

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 29 marca 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 75 (3669)

Wyd. A.

Nakład 52.419

Placówki archiwalne w służbie nauki i kultury

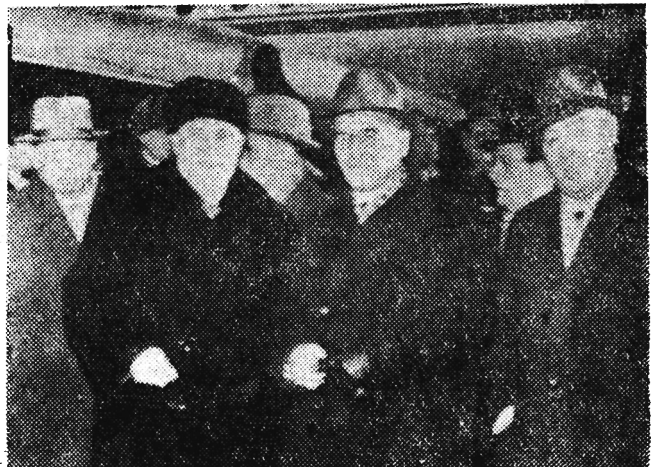
W Rzeszowie otwarto Wojewódzkie Archiwum

Zmienne były losy Oddziału Archiwum w Rzeszowie, który wraz ze zborem bezcennych aktów, przez szereg lat gnieździł się w przypadkowych pomieszczeniach. Dzięki staraniom Komitetu Wojewódzkiego Partii oraz Prezydium WRN Rzeszów, na cele Wojewódzkiego Archiwum przyznano lokal w budynku przy ul. Słowackiego 10, który został przeznaczony na siedzibę Wojewódzkiego Archiwum wyposażony w nowoczesne urządzenia, regaly, magazyny, pracownię naukową, czytelnię. W dniu wczorajszym, przy udziale dyrektora i pracowników służby archiwalnej z terenu całego kraju odbyła się uroczystość otwarcia nowej placówki. Ozmud niej drodze rzeszowskich aktów archiwalnych mówił dyrektor Wojewódzkiego Archiwum docent dr Artamowski, który podkreślił, że nowo otwarte placówka mieści akta zgromadzone na 3 tys. m. póltek. Ze historii i socjologii widać, że historycy i socjologowie znaleźli tu bogaty zestaw dokumentów do historii ruchów robotniczych oraz rewolucyjnych walk rzeszowskiej wsi, dla badaczy zaś archiwum dostarczyło bogate źródło dokumentów obrazujące rozwój stosunków polsko-radzieckich, dokumentujące dzieje strajków chłopskich z r. 1937. Dużą wagę złożyli naukowcy Wojewódzkiego Archiwum przywiązując do szybkiego i wszechstronnego porządkowania aktów dotyczących ostatniego 16-lecia.

Zycząc nowej placówce owocnej pracy, zabrał dyrektor Archiwum Państwowego dr H. Altman, podniósł rolę placówek archiwalnych w służbie nauki i kultury. Archiwa — stwierdził on — są prawdziwą zbiornicą pamięci narodu, jego przeszłości, doli i niedoli, trudu mas ludowych, ich walki o wyzwolenie społeczne i narodowe. W warunkach Rzeszowszczyzny, nowo otwarte archiwum ma donosić rolę jeśli chodzi o przekazanie następnym pokoleniom pamięci o ruchu podziemnym w okresie budowy państwa, o szczególnie bogatym w Rzeszowszczyźnie procesie industrializacji, jaki stał się udziałem tej ziemi w okresie ostatniego 16-lecia.

Z kolei okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN tow. Leonard Czepik oraz dyrektor Muzeum Okręgowego w Rzeszowie dr Franciszek Błeski. W imieniu KW życzenia nowo otwartej placówce przekazała kierownik Referatu Historii Partii tow. mgr Trawlińska.

W siedzibie nowo otwartego archiwum odbyła się obecnie 2-dniowy zjazd dyrektorów oraz pracowników naukowych archiwum z terenu całego kraju poświęcony zadaniom służby archiwalnej w bilansowaniu osiągnięć ostatniego 16-lecia oraz planom państwowych archiwów w nowej 5-letce. C. B.



W dniu 27 bm, przybyła do Moskwy delegacja rządowa PRL na posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego Państw - Uczestników Układu Warszawskiego. Na zdjęciu: Na lotnisku Wnukowa (od prawej) J. Cyraniewicz, Wł. Gomułka, oraz F. Kozłow. CAF — telefoto

Nauczyciele wyrażają poparcie dla programu FJN

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbyło się w dniu wczorajszym (28 bm) w sali Domu Kolarza w Rzeszowie spotkanie kandydatów na posłów i radnych, pracujących w szkolnictwie, z przedstawicielami nauczycielstwa województwa rzeszowskiego. Kandydatów na posłów do Sejmu spośród nauczycieli reprezentowali: Maria Augustyn z okręgu Rzeszów, Tadeusz Uchwat z okręgu Jarosław i Czesław Kata z okręgu Tarnobrzeg. W spotkaniu wzięli także udział kandydat na posła do Sejmu i sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek oraz kurator Okręgu Szkolnego tow. Kazimierz Żmudka.

Przybyli na to spotkanie liczni nauczyciele z całego województwa, po wysłuchaniu przemówienia kandydatki na posła Marii Augustyn, podkreślali wielokrotnie w swych wystąpieniach obrzymi postęp w szkolnictwie oraz duże wysiłki partii i rządu w dziedzinie budowy szkół, upowszechniania oświaty i troski o polepszenie warunków bytu samych nauczycieli. Z faktów, które przytoczono podczas spotkania — wynika, że pomoc państwa dla naszego szkolnictwa była i jest bardzo duża. Pomoc ta wyraża się w budownictwie nowych szkół, w stypendiach dla uczącej się młodzieży, w opiece lekarskiej, w ułatwianiu nauczycielom uzupelniania wykształcenia oraz w staraniach stworzenia im dogodnych warunków socjalno-bytowych.

Pomoc ta będzie jeszcze większa w następnych latach, o czym poinformowali zebranych: tow. Władysław Kruczek, Maria Augustyn oraz przedstawiciele kuratorium. M. in. zamierzamy w naszym województwie wybudować 280 nowych szkół w okresie lat 1961-65, tj. dwukrotnie więcej niż w latach ubiegłych. Zlikwiduje się także nierównomierne rozmieszczenie szkół. Nowe szkoły zawodowe powstaną w tych powiatach i miasteczkach, w których do tej pory istnieją tzw. białe plamy.

Dyskutanci wczorajszego spotkania przedstawili swoim kolegom — kandydatom na posłów wiele postulatów zmie-

rzających do poprawy i rozwoju szkolnictwa w województwie rzeszowskim. Wczorajsze spotkanie zakończyło się uchwaleniem rezolucji, w której aktywni nauczycielski popiera program Frontu Jedności Narodu i zapewnia, że w nadchodzących wyborach nauczycielstwo woj. rzeszowskiego swoim osobistym przykładem zachęci całe społeczeństwo do oddania wszystkich głosów na kandydatów Frontu Jedności Narodu. (sb)

Zbliża się chwila gdy człowiek polecą w kosmos

Radzieckie statki-saturniki zapewniają kosmonaucie niezbędne minimum tego czego potrzebuje organizm ludzki na Ziemi

MOSKWA
Zbliża się chwila, gdy człowiek polecą w kosmos — oświadczył we wtorek na konferencji prasowej dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR Topczijew. „Oczywiście lot odbędzie się wówczas, gdy uczeni radzcy będą w pełni przekonani, że pierwszy człowiek — kosmonauta powróci cało i zdrowo na Ziemię”.

Tymczasem — oświadczył mówca — uwaga skupiona jest głównie na studiowaniu licznych obiektów badań biologicznych, które już odbyły loty na statkach saturników.

Akademik Norair Sisakian, wybitny biolog radziecki, oświadczył dziennikarzom, że lot człowieka w kosmos jest technicznie możliwy już prawie od roku. Pierwszy radziecki kosmonauta mógł wystartować już w sierpniu 1960 r. Jednakże biolodzy, fizjolodzy i lekarze, którzy chcą zabezpieczyć pilota przed ewentualnymi szkodliwymi następstwami podróży kosmicznej, nie odpowiedzieli sobie jeszcze na wszystkie pytania. Odpowiedzi tych dostarczają im obecnie eksperymenty na psach i innych organizmach żywych.

Z dotychczasowych doświadczeń można wyciągnąć jeden wniosek — radzieckie statki-saturniki zapewniają kosmonaucie niezbędne minimum tego, czego potrzebuje organizm ludzki na Ziemi. Poza tym stwierdzono, że warunki lotu w pojeździe kosmicznym po orbicie kołowej przebiegającej poniżej pasów radiacji okołoziemskiej w zasadzie nie wywierają wpływu na stan organizmu.

Profesor Wasilij Parin z Akademii Nauk Medycznych ZSRR mówił o metodach obserwowania pracy organizmu zwierzęcego umieszczonego w sputniku.

Rozległy program badań biologicznych prowadzonych przez naukowców ZSRR za pomocą pojazdów kosmicznych — powiedział Parin — dostarczył bogatego materiału naukowego. Obecnie materiał ten jest opracowywany.

Pod koniec konferencji uczeni odpowiadali na pytania dziennikarzy, których rzecz oczywiście najbardziej interesowała sprawa lotu człowieka w kosmos.

Jeden z korespondentów zapytał, czy pierwszym radzieckim kosmonautą będzie mężczyzna, czy kobieta. Akademik Fiodorow odpowiedział mu, że „na początku pierwszeństwo będą mieli mężczyźni”, dodając żartobliwie: „trzeba pamiętać, że w pojazdach kosmicznych są myszy”.

Wśród śmiechu na sali akademik Fiodorow zapewnił jednego z korespondentów amerykańskich, że „od kandydatów na kosmonautów nie wymaga się, aby konieczny był „zonaci”.

Akademik TOPCZIJEW dodał: „Ale stan małżeński nie jest przeszkodą dla podróży kosmicznej”.

Na pytania bardziej poważne padaly powazne odpowiedzi. Dziennikarze dowiedzieli się m. in., że program szkolenia pilotów kosmicznych obejmuje oprowadzenie wiedzy teoretycznej niezbędnej do radzenia sobie z różnymi nieoczekiwanymi trudnościami, jakie mogą wyniknąć podczas lotu, odpowiednią zaprawę fizyczną i psychiczną oraz kurs kierowania pojazdem kosmicznym i utrzymywania łączności z Ziemią. Kosmonauci nie mogą być ani za młodzi, ani za starzy, muszą odznaczać się zdrowiem i sprawnością fizyczną (co nie oznacza, iż mają to być konieczne i jacyś mistrzowie sportu).

A to odpowiedzi na inne pytania:

Co wiadomo o losie automatycznej stacji międzyplanetarnej wysłanej ku Wenus? — Leci po trajektorii zbliżonej do toru przewidywanego. Przemknie koło Wenus w odległości około 100 tys. kilometrów od Białej Planety. Dokładne informacje o wenusjańskiej stacji międzyplanetarnej będą dodatkowo ogłoszone.

Czy to prawda, że jak to podawaly niektóre dzienniki na Zachodzie, ZSRR już niedługo krotknie wystrzeliwa pojazdy kosmiczne z człowiekiem na pokładzie i że eksperymenty te zakończyły się niepowodzeniem? — Wł. Topczijew oświadczył na to, iż tego rodzaju wiadomości należy zaliczyć do kategorii wyssanych s pałca.

W trakcie konferencji pokazano dziennikarzom całe grono psich kosmonautów: Strielkę wraz ze szczeniakiem, które przysły na świat po jej sierpniowej podróży w kosmos, Bielkę, Czernuszkę i Gwizdkę.

W trakcie konferencji pokazano dziennikarzom całe grono psich kosmonautów: Strielkę wraz ze szczeniakiem, które przysły na świat po jej sierpniowej podróży w kosmos, Bielkę, Czernuszkę i Gwizdkę.

W trakcie konferencji pokazano dziennikarzom całe grono psich kosmonautów: Strielkę wraz ze szczeniakiem, które przysły na świat po jej sierpniowej podróży w kosmos, Bielkę, Czernuszkę i Gwizdkę.

Pierwszym swym występem „Śląsk” zdobył serca londyńskiej publiczności

LONDYN
W poniedziałek, 27 bm. Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” zainaugurował galowym przedstawieniem swe 4-tygodniowe występy w londyńskim teatrze „Coliseum”.

Na sali liczącej 2 tys. 500 miejsc przeważają Polacy, którzy burzliwymi oklaskami witali każdy numer programu. Członkowie zespołu, mimo zmęczenia uciążliwą podróżą i wyczerpującymi próbami, zdobyli uznanie londyńczyków. Szczególny entuzjazm sali wywołały piosenki i tańce „Starzyk”, „Chustkowy”, tańce podhalańskie oraz pieśń „Moja ojczyzna”.

Gdy zespół zakończył przedstawienie wspaniale odtaneczony „Góralskim”, sala wprost huczała od okrzyków i braw. Widzowie przez 7 minut nie puszczały zespołu ze sceny, a gdy w końcu opadła kurtyna, nowe oklaski zmusiły szczęśliwych i zmęczonych członków zespołu do powrotnego ukazania się na scenie.

Przy niemiłkających brawach, kurtyna szła 5 razy w górę. Na scenę wniesiono następnie wspaniałe koszyki białe - czerwonych róż od ambasadora PRL w Londynie oraz mnóstwo wianuszków kwiatów. Bez przesady można powiedzieć, że „Śląsk” pierwszym swym występem zdobył serca londyńskiej publiczności.

24 i 25 kwietnia Zjazd Delegatów SDP

WARSZAWA
Obradujące 27 bm. Plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich postanowiło zwołać na 24 i 25 kwietnia br. Zjazd Delegatów SDP.

Na posiedzeniu po szerokiej dyskusji, uchwalono projekt poprawek do Statutu Stowarzyszenia i do Dziennikarskiego Kodeksu Obyczajowego, które zostaną przedstawione do uchwalenia Zjazdowi Delegatów. Ponadto plenum uchwaliło projekty regulaminów dotyczących działalności stowarzyszenia.

Powódź z powodu... wiatru

SZCZECIN
Kilkaset hektarów łąk, a częściowo i gruntów ornych położonych nad dolną Odrą, w pobliżu Jeziora Dąbskiego oraz w południowych rejonach Zalewu Szczecińskiego znajduje się pod wodą. Po-

powodź z powodu... wiatru

wodki tej nie spowodowały jednak gwałtowne opady ani napływ większej fali z górnego biegu Odry, lecz... wiatr. Silne północno - zachodnie sztormy napędziły z Bałtyku na Zalew Szczeciński, przez rzeki Swinę, Dziwną i Pianę ogromne ilości wody i zepchnęły je aż do Wiaduchowa, a więc prawie 100 km w głąb lądu. Poziom wody na Jeziorze Dąbskim w stosunku do normalnego podniosł się o ok. 110 cm.

Na szczęście nie zanotowano większych szkód. Woda zalała tylko grunty nie chronione wałami. Dodać należy, że gdy wiatr cichnie lub zmienia kierunek, woda szybko spływa.

Wypadek czy zamach?



Oficjalna wersja na temat przypadkowych przyczyn pożaru gmachu parlamentu w Paryżu spotyka się nadal z powagą piewaniem dziennikarzy i szerokiej opinii francuskiej. Na zdjęciu: Strażacy w akcji w płonącym skrzydle Pałacu Burbońskiego. CAF

Ogromny sukces polskiego filmu „Popiół i diament” w Genewie

GENEWA
Postanowiono tu przedłużyć wyświetlenie filmu „Popiół i diament” o jeszcze jeden tydzień, w związku z ogromnym powodzeniem, jakim cieszy się ten film wśród publiczności. Przed kinem „Elysee” pojawiły się rzadko spotykane w Genewie kolejki...

Film polski wszedł na ekran 2 marca. Następnym filmem zapowiedzianym w tym kinie jest „Kanał”.

Uwaga sympatycy sportu

W dniu jutrzejszym — jak zwykle w każdy czwartek — ukazuje się kolumna sportowa. Tym razem nie tylko zwolennicy piłki nożnej znajdą dla siebie coś interesującego, ale i sympatycy sportu żużlowego. Jutro więc prosimy przeczytać artykuł przed pierwszym mistrzowskim meczem Stali w Rzeszowie w dniu 3 kwietnia. W artykule tym piszemy również o składach drużyn...

W Tatrach — 2,5 m śniegu i 14 st. mrozu

W Tatrach spadła znowu potężna porcja śniegu, tak że jego warstwa drzewiasta obecnie w górach do 2,5 m. Ponieważ ostatnimi opadami towarzyszył wiatr, w wielu miejscach utworzyły się ogromne zaspy.

W związku z tym niebezpieczeństwo lawin znacznie wzrosło. Turyści udający się w góry powinni zachować maksimum ostrożności.

Razem z opadami śniegu w Tatrach nadszła fala mrozu. We wtorek 28 bm. w godzinach przedpołudniowych obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało minus 14 st.

Zima nie tylko nie ma zamiaru ustąpić, ale panoszy się coraz bardziej. Na wszystkich szlakach i narciostadach tatrzańskich są doskonałe warunki do jazdy.

Co słychać? W POLITYCE

Ważne nie tylko dla Belgii

Jeden z najbogatszych krajów zachodniej Europy. Jak wykazują dane statystyczne z 1960 roku, poziom płac był tu wyższy niżeli we Francji, ba, wyższy nawet niżeli w NRF. I oto małe: zwrot na lewo.

Oczywiście, mowa o Belgii. Znaczenie wyników wyborów parlamentarnych, jakie odbyły się w tym kraju, wykracza daleko poza jego granice. Teoria nie tylko belgijskiej prawicy socjaldemokratycznej jest mił jakoby kapitalistyczne państwo względnie dobrze bytu było całkowicie zabezpieczone przed konfliktami społecznymi i wzrostem sił lewicy. W sformułowaniu prawicowego przywódcy belgijskiej Partii Socjalistycznej, Leo Collarda, ubrany w formę teorii mit brzmiał tak: „Na miejscu ducha klasowego, podstawa naszej przeszłej działalności, zostanie wprowadzone pojęcie wspólnego interesu”. Collard wystąpił z tą teorią na krótko przed wyborem w Belgii najpotężniejszego od 1896 roku strajku, który ogarnął około miliona ludzi pracy i sparałizował na pięć tygodni życie gospodarcze kraju. Na kilka miesięcy przed wyborami, które przyniosły z jednej strony dotkliwą porażkę rządzącej partii Chrześcijańsko-Społecznej, a z drugiej — poważny sukces belgijskich komunistów.

Spokój „państwa dobrobytu” okazał się nietrwały. „Nie igrać z ogniem, głosuje na kandydatów społeczno-chrześcijańskich” — wzywały napisy na pagandowych pudełkach za palek, rozsyłanych masowo przez chadecję przed wyborami. I oto nie udało się przestraszyć wyborców pożarem, chadecja utraciła po ważną ilość miejsc w Izbie Niższej parlamentu, a jednocześnie — absolutną większość w Senacie. Z pewnością zdecydowała o tym z jednej strony zbrodnia polityka b. rządu chadecji, a z drugiej — polityka b. rządu chadecji, która stała się podstawowym źródłem tragicznych wydarzeń w Kongo. Z drugiej — próba wykorzystania utraty Konga jako pretekstu dla wprowadzenia pamiętnej „ustawy oszczędnościowej”, usiłującej w drodze dodatkowych podatków i drastycznych ograniczeń w dziedzinie świadczeń socjalnych przerzucić na barki klasy robotniczej.

trudności związane z udziałem Belgii we „wspólnym rynku”.

Zapewne, kompromitacja chadecji stwarzała szanse dla partii socjalistycznej na poważne zwycięstwo. To przecież przedstawiciel lewego skrzydła partii socjalistycznej, Andre Renard, był wbrew stanowisku prawicowego kierownika partii jednym z przywódców walki strajkowej. Ale kierownictwo to odsunęło Renarda, co zresztą zdaniem prasy zachodniej stanowić może zapowiedź przyszłego rozłicia. Czołową postacią był Spaak, który opuścił stanowisko sekretarza generalnego NATO, aby pokierować kampanią wyborczą. Przeczytając jedno zdanie, a będziecie mieli całego Spaaka i jego „kontr program” wobec polityki chadecji: „Kiedy w ONZ atakowane nas niesłusznie i niekiedy w sposób hańbiący, rząd nie potrafi znaleźć akcentów potrzebnych dla obrony naszej sprawy”. Znaczący on, Spaak, potrafiłby zbrodnia politykę w Kongo obronić!

Rezultaty? Partii socjalistycznej udało się wprowadzić utrzymanie dotychczasowy stan posiadania, jednakże analiza głosów wykazuje, że zarejestrowali oni duży spadek głosów w środowiskach robotniczych, w szczególności wśród górników w Borinage.

Jest to dotkliwa porażka, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę przez dziesięciolecie wpajane tradycje socjal-demokratyczne w belgijskiej klasie robotniczej.

Jednocześnie uległa więcej niż podwojeniu liczba głosów, oddanych na komunistów, którzy prowadzili kampanię wyborczą m. in. pod hasłem redukcji wydatków zbrojeniowych, opodatkowania zysków monopolu kapitalistycznych, ustanowienia ścisłej kontroli nad ich działalnością, określenia sumy inwestycji, do realizacji których zobowiązać należy państwo.

Zwrot na lewo, na jaki wskazują wyniki głosowania, następuje w kraju, w którym klasa robotnicza znajduje się od lat pod szczególnym wpływem socjal-demokratów. Jakże wielka wymowa ma ten wynik dla całego ruchu robotniczego!

WuZ

Sprawa Laosu tematem rozmów Gromyko — Kennedy

WASZYNGTON

Poniedziałkowe spotkanie w Białym Domu między ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką, a prezydentem Stanów Zjednoczonych Kennedym trwało około godziny, od 18 do 19 naszego czasu.

Ministrowi Gromyce towarzyszył ambasador radziecki Mienszykow i tłumacz. Rozmowa między obu mężami stanu odbyła się w gabinecie prezydenta Kennedy'ego. Ze strony amerykańskiej uczestniczyli w niej p. o. sekretarza stanu Bowles, specjalny doradca do spraw radzieckich Bohlen, główny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ Stevenson, podsekretarz stanu do spraw europejskich Kohler oraz tłumacz.

Po spotkaniu minister Gromyko złożył oświadczenie dla prasy, telewizji i kronik filmowych.

Stwierdził on, że odbył bardzo interesującą i pożyteczną

rozmowę z prezydentem, podczas której poruszono problem Laosu. W toku rozmowy — powiedział minister Gromyko — obie strony wyraziły nadzieję, że można będzie znaleźć sposób pokojowego uregulowania sytuacji w Laosie, tak aby zapewnić temu krajowi możliwość pokojowego rozwoju i prowadzenia przez polityki neutralności. Minister spraw zagranicznych ZSRR dał wyraz nadziei, że obie strony będą działały właśnie w tym kierunku.

A. Gromyko stwierdził również, że podczas rozmowy z prezydentem Kennedym, poruszono szereg innych zagadnień, stanowiących przedmiot zainteresowania obu mocarstw. W odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, minister Gromyko oświadczył, że poruszono także m. in. kwestię ewentualnego zawieszenia broni w Laosie, ale dodał, że na ten temat nie może nic więcej powiedzieć.

Później rzecznik prasowy Białego Domu, Salinger cytował opinię prezydenta Kennedy'ego, że ma on nadal nadzieję, iż „dojdzie do porozumienia między obu zainteresowanymi stronami, które umożliwi zaprzestanie działań wojennych oraz rozwój neutralnego i niezależnego Laosu”.

Radziecki minister spraw zagranicznych — mówił rzecznik — wskazał, iż rząd radziecki studiuje propozycje brytyjskie, dotyczące metod przerwania ognia i zwołania konferencji 14 państw i „w bardzo bliskiej przyszłości” odpowie na te propozycje. Rzecznik uchylił się jednak od odpowiedzi na pytania, czy nastąpi teraz zawieszenie broni w Laosie.

Salinger poinformował dziennikarzy, że omawiano także niektóre inne zagadnienia, ale głównym przedmiotem rozmowy była sprawa Laosu.

Wreszcie rzecznik stwierdził — wbrew pierwotnym przypuszczeniom — radziecki minister spraw zagranicznych nie wręczył prezydentowi żadnego pisma. Ze swej strony prezydent przedstawił ministrowi Gromyce poglądy amerykańskie na omawiany problem i pragnie przekazania ich Chruszczowowi.

Wojska Gizengi odnoszą sukcesy

BELGRAD

Według doniesień korespondenta agencji Tanjug ze Stanleyville wojska kongijskie wzięły w ubiegłym tygodniu do niewoli w pobliżu miejscowości Opala 500 mobotowców. Mieszkańcy Opala i sąsiednich wiosek współdziałali z oddziałami premiera Gizengi.

W pobliżu miejscowości Aketi położonej na północ od Stanleyville, wojska kongijskie zdobyły 70 pojazdów mechanicznych.

Według informacji z tych samych źródeł, coraz liczniejsi mobotowcy poddają się siłom premiera Gizengi prosząc o przyjęcie ich do szeregów armii kongijskiej.

Zabójca ujęty przy pomocy „portretu pamięciowego”

WARSZAWA

28 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces przeciwko 30-letniemu Kazimierzowi Majkowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo swej pracodawczyni — Stanisławy Czerosiaw.

Sprawa ta stała się głośna, dzięki niezwykle sposobowi wykrycia i ujęcia sprawcy zbrodni, mianowicie — przy pomocy „portretu pamięciowego”. 16 września ub. roku, tj. w dniu zabójstwa St. Czerosiaw, znikł pracujący u niej woźnica. Okoliczność nagłego zniknięcia woźnicy wskazywała, że mógł być właśnie sprawcą zbrodni. Ponieważ nie było możliwości ustalenia danych personalnych zbiega, sporządzono jego portret pamięciowy

w oparciu o rysopis podany przez osoby, które go znały. Przy pomocy tego portretu 16 grudnia ubr. Majkowski został zidentyfikowany i zatrzymany przez milicję w pow. Ciechanów.

28 bm. składał wyjaśnienia oskarżony, który przyznał się do popełnienia zabójstwa.

Ze względu na niestawienie jednego świadka, proces przerwano do 4 kwietnia.

Zamach na króla Jemenu

KAIR

Według doniesień jemeńskiej rozgłośni radiowej, w poniedziałek dokonano zamachu na życie króla Jemenu Immama Ahmeda. Zamachowcy oddali do króla kilka strzałów w chwili gdy powracał do swego pałacu z portu Hodeida nad Morzem Czerwonym. Zamach się nie udał.

Sprostowanie

Do podpisu pod zdjęciem umieszczonym na str. 1 (Nowiny z dnia 28 marca) wkraśli się błąd, za który przepraszamy naszych Czytelników, podając równocześnie właściwe brzmienie: „Tow. Józef Winiarski (z prawej) w rozmowie z sekretarzem Komitetu Gromadzkiego PZPR — tow. Stecykiem.

Zniekształceniu uległ również drugi wiersz od góry artykułu umieszczonego na str. 2 pt. „Delegacje rządowe przybyły do Moskwy”. Zdanie powinno brzmieć: „W charakterze obserwatora, przybyła delegacja rządowa MRL w składzie: pierwszy sekretarz KC MPRL, przewodniczący Rady Ministrów MRL J. Cedenbał... i dalej jak w tekście... Za oba błędy przepraszamy.”



Paul Robeson bawił ostatnio w Moskwie, gdzie odwiedził m. in. Uniwersytet Przyjaźni Narodów im. P. Lumumbi. Na zdjęciu: Stawny śpiewak wraz z portretem P. Lumumbi, który otrzymał po występie na Uniwersytecie.

CAF

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

PRZED XIV WYSCIGIEM POKOJU

SZÓSTKA KOLARZY ANGLII TRENUJE INDYWIDUALNIE

Kolarze angielscy, którzy wezmą udział w tegorocznym Wyścigu Pokoju, trenują już od kilku miesięcy, jednak — w przeciwieństwie do większości zgłoszonych do tej imprezy drużyn — przygotowania ich odbywają się tylko indywidualnie. Przed wyjazdem do Warszawy wezmą oni jeszcze udział w kilku poważnych wyścigach w W. Brytanii.

Asem athleticnym tegorocznej reprezentacji Anglii jest 26-letni Norman Sheil z Bramcote w hrabstwie Nottinghamshire. Należy do klubu Melton Wheelers. Jest on dwukrotnym mistrzem świata z lat 1955 i 1956 w wyścigu na dyst. 4.000 m na dochodzenie. W tej samej konkurencji Sheil jest wielokrotnym mistrzem swego kraju. Do niego należy także brytyjski rekord w jeździe jednogodzinnej.

25-letni Kenneth Laidlaw z Yorku (Clifton Cycling Club) należy do olimpijskiej szosowej drużyny angielskiej. W ub. roku był najlepszym kolarzem brytyjskim na szosowych mistrzostwach świata. Jest robotnikiem drzewnym. Kenneth Hill z Liverpool

ma również 25 lat. Jest urzędnikiem pocztowym. Interesuje się ponadto podnoszeniem ciężarów.

Brian Haskell z Huddersfield jest członkiem tamtejszego Racing Club. Ma 33 lata, jest robotnikiem metalowym.

Vincent Denson jest kolegą klubowym Laidlaw. Ma 26 lat i również pracuje jako robotnik drzewny.

Najmłodszym z ekipy angielskiej jest 23-letni Albert Hitchen z Mirfield w hrabstwie York. Należy do Huddersfield Racing Club. Z zawodu jest monterem.

POLSCY PIKARZE JUNIORZY WYJECHALI DO PORTUGALII

We wtorek rano wyleciała z Warszawy samolotem przez Zurich do Lizbony piłkarska reprezentacja Polski juniorów, którzy będą startowali w tegorocznym turnieju UFA.

W skład reprezentacji Polski weszli następujący piłkarze: Karasiński, Apostel, Kędzia, Rowiak, Janduda, Błaszczak, Nowak, Kapciański, Marzec, Hausner, Sołtyśki, Musiałek, Kasprzyk, Kowalik, Studnicki, Zmijewski.

Piłkarze polscy grać będą w grupie D wraz z Węgarami, Francją i Grecją. W pierwszym meczu Polacy spotkają się 30 marca z Francją.

PIKARZE NRD WYCOFALI SIĘ Z TURNIEJU UFA

Władze piłkarskie Niemiec Republiki Demokratycznej postanowiły wycofać z piłkarskiego turnieju UFA, który rozgrywany będzie w Portugalii, reprezentację juniorów swego państwa. Kierownictwo piłki nożnej NRD przedsięwzięło ten krok na znak protestu przeciwko odmowie udzielenia wiz wjazdowych reprezentacji juniorów Jugosławii.

Równocześnie władze piłkarskie NRD przesyłały do Europejskiej Unii Piłkarskiej depeszę, w której proponują rozegranie turnieju w późniejszym terminie i w takim państwie, które zapewni wszystkim uczestnikom otrzymanie wiz wjazdowych.

BOTWINNIK — PROWADZI W POJEDYNKU Z TALEM

Szósta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata, rozgrywanego między radzieckimi arcymistrzami obrońcą tytułu Talem i Botwinnikiem po 25 posunięciach zakończyła się remisem. Obecnie prowadzi Botwinnik 3,5:2,5.

Przemysł - to jego główne zainteresowanie

Tow. Franciszek Blinowski, kandyduje na posła po raz pierwszy w naszym województwie, w tarnobrzesckim okręgu wyborczym. W poprzednich 2 kadencjach Sejmu był wybierany na posła w innych miejscowościach naszego kraju. Mimo to jest człowiekiem szeroko znanym w naszym województwie. Spotykaliśmy się z nim na różnych naradach gospodarczych, gdzie jako zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR referował różne skomplikowane sprawy ekonomiki naszego kraju.

Tow. Blinowski jako ekonomista, zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk w naszym życiu gospodarczym, był kolejno instruktorem w Wydziale Ekonomicznym KC PZPR w latach 1949-1957, zastępcą przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, gdzie okazał się zdolnym organizatorem i koordynatorem działalności gospodarczej. W 1957 r. tow. Blinowski wraca do pracy w KC PZPR, gdzie pracuje do chwili obecnej jako zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego.

Tow. Blinowski to nie tylko dobry ekonomista, ale i działacz społeczny. Już w czasie studiów, które rozpoczął w 1928 r. na uniwersytecie warszawskim, działa w Polskiej Partii Socjalistycznej, Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej i Związku Naučystwa Polskiego.

Po wyzwoleniu znowu rozwija czynną działalność społeczno-polityczną, pełniąc



funkcję kierownika Wojewódzkiego Urzędu Propagandy w Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Warszawie, skąd zostaje powołany do pracy w Komitecie Centralnym. Jego szczególne zainteresowania to ekonomika i przemysł. To jest chyba jeden z najistotniejszych powodów dla których tow. Blinowski kandyduje w tarnobrzesckim okręgu wyborczym, w rejonie wielu zakładów przemysłowych i tarnobrzesckiego zagłębia siarkowego. W jego osobie, robotnicy, a także chłopki okolicznych wsi, będą mieli serdecznego i mądrego opiekuna.

W pierwszych szeregach

Kandydatem młodzieży rzeszowskiej wsi na posła do Sejmu PRL, jest przewodniczący Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej — Józef Tejchma. Nie przypadkowo tutaj kandyduje. Pochodzi bowiem z podłańcuckiej wsi Markowa. Tu się wychował, tu spędził młodzieńcze lata. Gimnazjum i Liceum kończył w pobliskim Łańcucie.

Już wówczas dał się poznać jako niezwykle aktywny działacz młodzieżowy. Cechował go doskonała myśl organizacyjna, do wszystkich zagadnień podchodził z pełną rozwagą. Zdobyl sobie wśród młodzieży autorytet i zaufanie. Wybrany został na przewodniczącego koła szkolnego, a następnie na przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Młodzieży Studiującej ZMW „Wici”. Jego talent działał społeczny i polityczny ujawnia się z każdym miesiącem. W 1948 r. Józef Tejchma jest już członkiem Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Młodzieży Studiującej ZMW „Wici”.

Po złożeniu egzaminu dojrzałości Józef Tejchma wyjeżdża do Warszawy. Łączy studia na Akademii Nauk Politycznych z działalnością w Związku Młodzieży Polskiej. Lecz kiedy pod Krakowem zaczynają wznosić mury Nowej Huty i kombinatu, kiedy na plac budowy melduje się młodzież z najbliższych zakątków kraju — w pierwszym szeregu budowniczych widzimy też Józefa Tejchmę.

Tutaj go poznałem w 1952 roku. W gumowych cholewach brnął wówczas do najdalej odległych stanowisk, zajmowanych przez brygady młodzieżowe. Rozmawiał z młodymi budowniczymi, pytał o trudności, warunki pracy, życia w mieście Nowa Huta, które przecież nie było jeszcze miastem. Był stałym gościem w robotniczych hotelach. Tutaj też potrafił się żyć z młodymi budowniczymi, zdobyć ich pełną sympatię i zaufanie, jakim go wówczas darzyli, zwracając się do niego o pomoc nieraz w najbardziej osobistych sprawach.



Józef Tejchma nigdy nie odmawiał pomocy. W Nowej Hucie, w trudnym początkowym okresie budowy miasta i kombinatu, pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu ZMP Huty im. Lenina. Uczestniczył w rozwiązywaniu wielu problemów młodzieży, która napływała do miasta ze wsi. Szczególnie dużo uwagi poświęcił temu, by młodzi budownicy Nowej Huty zdobywali kwalifikacje zawodowe.

Po trzechletnim pobycie w Nowej Hucie, Józef Tejchma wraca do Warszawy. Nadal pracuje w ruchu młodzieżowym, a jednocześnie kończy studia w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Jest przewodniczącym komitetu organizacyjnego Związku Młodzieży Wiejskiej, a od chwili jego powstania, pozostaje na stanowisku przewodniczącego ZG ZMW. Zajmuje się problemami rozwoju rolnictwa. Szczególnie żywe zainteresowanie przejawia sprawami szkolnictwa wiejskiego, jego rozbudową, podnoszeniem poziomu wykształcenia i socjalistycznego wychowania młodzieży. Troszczy się o upowszechnienie szkolnictwa rolniczego, oświaty dorosłych oraz różnych form uzupełnienia szkoły podstawowej, jak np. uniwersytetów powszechnych. Tym właśnie sprawom poświęcał dużo czasu, pracując w poprzedniej kadencji, w sejmowej komisji oświaty i nauki. Tymi sprawami zamierza zajmować się w dalszym ciągu. Jako działacz młodzieżowy wielokrotnie reprezentował

organizacje młodzieżowe za granicą. Uczestniczył w pracach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Józef Tejchma jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od 1952 r. a od III Zjazdu — zastępcą członka Komitetu Centralnego PZPR. Kandyduje w okręgu wyborczym nr 64 Rzeszów. (J. W.)

Helena Dąbska rzecznikiem spraw wsi

Czasy, kiedy kobietę uważano za niezdolną do zastąpienia mężczyzny na wielu stanowiskach pracy, minęły już bezpowrotnie. Zaprzeczyły temu biednemu rozumowaniu same kobiety, podejmując różnorodne prace i funkcje społeczne. Dziś kobieta — dyrektor, kobieta — inżynier nikogo już nie dziwi. Co trzeci zatrudniony obywatel w naszym kraju to właśnie kobieta.

Helena Dąbska od najmłodszych lat zdradzała zamiłowanie do pracy społecznej i rozwijała ożywioną działalność polityczną. Przebywając na terenie Związku Radzieckiego w latach 1941-1946 pracowała jako robotnica rolna, później była nauczycielką w szkole polskiej w ZSRR, a następnie pełniła funkcję sekretarza Zarządu Krajowego Związku Patriotów Polskich w Krasnojarsku.

Po powrocie do kraju Helena Dąbska pełniła szereg odpowiedzialnych funkcji w NK ZSL, następnie przeszła do pracy dziennikarskiej, najpierw w „Zielonym Sztandarze”, a następnie w redakcji „Gospodyni Wiejskiej”, w której do dziś pełni funkcję redaktora naczelnego. Ob. Dąbska jest członkiem NK ZSL oraz członkiem Rady Główniej Kół Gospodyń Wiejskich.

Przynależność do organizacji działających na wsi i sprawowanie kierownictwa pismem o tematyce wiejskiej, pozwala jej jeszcze lepiej służyć sprawom wsi, z którą jako córka chłopska z Białostoczczyzny czuje się zawsze związana. Ułatwienie życia kobietom wiejskim, a więc dzieciom, wypożyczalnia sprzętu gospodarczego dla wsi, wodociągi i inne urządzenia komunalne, oświata rolnicza i wzrost plonów, opieka nad zdrowiem wiejskiego dziecka, oto jej główne zainteresowania. Poświęca im wiele uwagi w piśmie, którym kieruje. Niewątpliwie tymi sprawami zechce też zająć się w pracy poselskiej.

W Helenie Dąbskiej — kobiecie, która ciężką pracą doszła do awansu — od robotnicy rolnej do stanowiska redaktora naczelnego poważnego pisma, kobiety wiejskie i cała wieś, będą miały w Sejmie dobrego orędownika swych interesów. (WŚ)



Od pokoleń Fołtowie zamieszkują na górze w Gaci pod Przeworskiem. W tej biedniaczej wsi, już po pierwszej wojnie światowej, a nawet przed 1914 r. kiełkuje chłopska solidarność klasowa, a jej owym jest powstałe w Gaci koło rolnicze, Kasa Stefczyka, zespół teatralny... Ojciec Władysława — ludowiec — był człowiekiem odcytanym, kochającym wiedzę i postęp. Je dny we wsi miał dużo książek, no i przy tym otwartą głowę... Ale to niestety nie wyrugowało z rodziny Fołtów przedników i biedy, co całutki okrążył rok piszczała za piecem. Pierwszym zajęciem Władysława było rolnictwo. Zawsze zaczynało się od pasienia krów. To było przed-szkole chłopskiej doli. Równoległe z tym zajęciem odbywała się edukacja w wiejskiej 3-klasowej szkole, z której wychodziło się ledwie ze zna-jomością czytania i pisania. Takie życie rodzi poczucie krzywdy. Mając lat 15 w r. 1923 trafia do Koła Młodzieży Wiejskiej. Były to właściwie „zaślubiny” Władysława Fołty z polityką i walką. Wiejskiej organizacji młodzieży zawdzięcza to, co dziś reprezentuje — członka Prezydium NK ZSL, prezesa WK ZSL, wiceprzewodniczącego Woj. Komitetu FJN, posła na Sejm z ub. kadencji.

Władysław Fołta w młodości często zamieniał czas odpoczynku po pracy na ojcowiżnię na czytanie, czytanie bez końca... Zimą w r. 1928 został wysłany przez Koło Młodzieży Wiejskiej na kurs Uniwersytetu Ludowego w Syczach, a następnie kończy szkołę rolniczą w Piłźnie. Powraca w rodzinne strony, ale już z poważnym zasobem wiedzy. Jako 20-letni młodzian jest prezesem Pow. Zarządu Wici na powiat Przeworsk, potem instruktorem tej organizacji na Wołyniu. Przez siedem lat (1932-1939) był kierownikiem Woj. Związku Młodzieży Wiejskiej. Trudno sobie wyobrazić

pracę w organizacji młodzieżowej bez udziału w ruchu ludowym. Jako działacz Stronictwa Ludowego był jednym z organizatorów słynnego marszu na Przeworsk, strajków rolnych czy wreszcie słynnej manifestacji antysanacyjnej w Nowosielskach.

W imię patriotycznych hasel był on współtwórcą słynnej w r. 1937 „Deklaracji Praw Młodego Pokolenia Polski”. Ten jednolitofrontowy dokument podpisywali w izbie Wojciecha Skuzy w Kraczkowej,

przewodniczący Woj. Komitetu FJN.

W latach okupacji Wł. Fołta niemal cudem wymknął się śmierci. Powiększył szeregi BCh, walczył, aby przetrwać. Z nastaniem wolności od pierwszego dnia włącza się w nurt życia państwowego. Prezes Woj. Zarządu „Wici”, działacz rad narodowych i spółdzielczości, członek kierownictwa ruchu ludowego, prezes Związku Samopomocy Chłopskiej, radny, poseł...

Nie rozstaje się nigdy z gospodarką na górze w Gaci, kocha swoje urodzive córki, syna

Ich sprawy są jego sprawami



przedstawiciele młodzieży robotniczej — Lucjan Szenwald, Wanda Wasilewska, Stanisław Beniger i młodzi delegaci wsi: Bronisław Drzewiecki i Władysław Fołta. Znalgi go prawie wszyscy młodzi komunisti jako radykalnego działacza chłopskiego. Na zjeździe młodzieży wiejskiej w Białobrzegach (październik 1937 r.) w imieniu młodzieży robotniczej przemawiał KZMP-owiec Władysław Kruczek — dziś przewodniczący Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu, a w imieniu młodzieży wsi Władysław Fołta — dziś wice-

Wicusia i sympatyczną żoną Janinę. Znają go nie tylko ludowcy — zna go wieś rzeszowska. Witają go słowa — „ten Fołta nasz chłop”... Ludzie wiedzą, że ich sprawy, są jego sprawami...

Jak wielu młodych zdolnych ludzi...

MICHAŁ GREN DYS — jest jednym z tych synów ubogiej rzeszowskiej wsi, którym dopiero władza ludowa stworzyła szerokie możliwości zdobycia wiedzy. Podobnie jak wielu innych, zdolnych młodych ludzi. M. Grendys już przed wojną stara się własnymi siłami zdobyć wykształcenie, ale warunki materialne pozwalają mu skończyć tylko szkołę średnią.

Nadchodzi wyzwolenie ziemi rzeszowskiej. Michał Grendys jest jednym z pierwszych, ofiarnych działaczy społecznych i politycznych na Rzeszowszczyźnie, rozpoczyna aktywną działalność w Klubie Demokratycznym, a od 1945 r. w szeregach Stronictwa Demokratycznego. W rok po wyzwoleniu — mieszkancy Rzeszowa wybierają go na radnego Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W 1946 roku nie przerywając pracy zawodowej i działalności politycznej M. Grendys rozpoczyna studia w Wyższej Szkole Nauk Administracyjnych w Łodzi, a następnie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Łódzkiego. Dzięki wybitnym uzdolnieniom i pracowitości zdobył w Polsce Ludowej tytuł naukowy — magistra praw.

O niespożytej energii Grendysa świadczy fakt, że



nawet w czasie trwania studiów nie zaprzestał działalności politycznej. W 1947 r. powołany zostaje na pełnomocnika CK SD na okręg rzeszowski. W tym czasie zostaje również wybrany na członka CK SD i funkcję tę pełni dotychczas. W 1947 r. powołany zostaje na wiceprzewodniczącego SD w Rzeszowie, a w dwa lata później jest sekretarzem WK SD w tymże województwie. Po roku działalności na tym stanowisku zostaje przeniesiony do Łodzi, gdzie — kończąc studia — pracuje jako sekretarz WK SD, a równocześnie bierze aktywny udział w pracach MRN miasta Łodzi. Po trzech latach przenosi się

do Krakowa, gdzie również pełni funkcję sekretarza WK SD oraz przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Handlu i wiceprzewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. I tu zdobywa sobie szacunek jako energiczny działacz społeczny i polityczny, zostaje powołany do CK SD na kierownika zespołu organizacyjnego, które piastuje obecnie.

Michał Grendys nie zrywa jednak więzi ze swoimi rodzinnymi stronami. Toteż mieszkaniec tego regionu w 1957 roku wybierają go na swego posła do Sejmu PRL. Obecnie ponownie kandyduje z tego samego okręgu — Dębica w woj. rzeszowskim.

Filmy w akcji wyborczej

Centrala Wynajmu Filmów wybrała zestaw obejmujący 26 krótkometrażówek, które mogą być dużą pomocą i atrakcyjną formą propagandową w kampanii wyborczej. Filmy te mówią o osiągnięciach gospodarki socjalistycznej w naszym kraju, przypominają różnice między dniem wczorajszym, a dzisiejszym, opowiadają o ludziach i ich pracy. Oto tytuły niektórych z tych filmów: „Kierunek socjalizm”, „Stal”, „Luta 59”, „A jest ich 459”, (migawki z pracy Sejmu i postów), „Warszawa, ale inaczey”, „Płock”, „Grunwald”

W zestawie znajdują się 3 filmy, których tematyka związana jest z terenem naszego województwa. Są to: „Pan na Łanucie” — zrealizowany w związku z ukazaniem się pamiętników Alfreda Potockiego pt. „Masters of Lanut”, „Życie mówiący o budowie kombinatu siarkowego w Machowie i przemianach zachodzących w Tarnobrzegu — film pt. „Początek reportażu”.

PRAMIATKARSTWO ZIEMI RZESZOWSKIEJ



Krzyszyna Süss — Rzeszów. „Lalka w stroju rzeszowskim”.



Maria Czarnecka — Kraków. Maskotka „Drab gorlicki”.

Raz jeszcze — o wychowaniu moralnym

Moralność — moral — moralizowanie, czyli... nuda. Przykazania — kazania — referaty — pogadanki obyczajowe, czyli... nuda. Tak czy inaczej rezultat wielu monotonna, słownych zabiegów, mających za zadanie i za cel wpojenie wychowankom zasad właściwego postępowania i wartościowania kojarzy się w ich świadomości z czymś nieatrakcyjnym, nieciekawym, niepożrebym. Słowa... słowa... słowa, pozostające nieraz w sprzeczności z realnym życiem.

Powstał rozbrat między głozoneymi moraliami a realną potrzebą i możliwością postępowania. Wychodzą przy tym na jaw, że nie samym słowem człek się wychowuje — ale czymże innym w takim razie?

DŁUGO PEDAGOGIKA i nauka o moralności nie potrafiły odpowiedzieć na to pytanie. Trzeba było wnikliwych badań, długich namysłów i realistyczne spojrzenia na proces wychowawczy uczonych — materialistów, aby dojść wreszcie do prawidłowych wniosków. W świetle tych badań i namysłów okazała się cała czczość czysto słownej pedagogiki, ugruntowała się przekonanie, że postępowanie nasze, jego etyczna wartość są ściśle związane z poznaniem otaczającego nas świata; że czynność poznawania świata angażuje nas w określone postępowanie, nadaje mu nie tylko specyficzne cechy „techniczne” (np. zespółowość w pracy badawczej, wspólna nauka w szkole, wspólne realizowanie stwierdzonych naukowo możliwości gospodarczych itd.), ale również cechy moralne (np. kształci solidarność, stępia egoizm, przyczynia się do wypracowania wspólnych, zbiorowych celów itd.). Słowem: obiektywna rzeczywistość przyrodnicza i społeczna wpływa na życie indywidualne ludzi, na międzyjednostkowe stosunki, na postawy moralne.

Zwłaszcza poznanie perspektyw rozwojowych społeczeństwa, w którym żyjemy, poznanie najbliższego nam środowiska, ich wzajemnych powiązań i zależności okazuje się warunkiem niezbędnym harmonijnego rozwoju osobowości ludzkiej.

Nie można wymagać od kogokolwiek prawidłowej ze społecznego punktu widzenia oceny własnego i cudzego postępowania, jeśli ten ktoś nie ma pojęcia o strukturze społeczeństwa, w którym żyje, o celach, ku którym ono zmierz, wreszcie — o własnym miejscu i o własnych możliwościach w tym społeczeństwie.

Wiedza społeczna stała się główną podstawą etyki, zwłaszcza etyki świeckiej, która przecież nie uznaje żadnych nadprzyrodzonych uzasadnień. Jedynie ona wyrabia odpowiedzialność pojedynczych ludzi i grup ludzkich za całą społeczną rzeczywistość. Wiedza ta nie może pochodzić tylko z teoretycznej, „książkowej” nauki, powinna natomiast wynikać z umiejętnej obserwacji, ze zrozumienia życia społeczeństwa i ze świadomego działania w ra-

mach tego społeczeństwa. „Wprowadzenie świadome młodzieży w ten świat, w którym żyje ona nieświadomie” — to jest, zdaniem profesora B. Suchodolskiego, ważne, kto wie czy nie najważniejsze, zadanie nauczyciela. Skuteczne wychowanie nie może się ograniczać do naka-

pałku małego dziecka dotychczas prostych sytuacji wynika z życia rodziny, następnie szkoły, ale wkrótce stają się coraz trudniejsze, coraz bardziej ogólne, mają kształcić w wychowaniu umiejętność zachowania się wobec problemów obywatelskich, ogólnospółecznych.

Ograniczenie się do świadomego wychowawczego oddziaływania w domu i w szkole nie da większych rezultatów, jeżeli młodzież, zwłaszcza pracująca, nie znajdzie również poza domem i szkołą odpowiedniej atmosfery wychowawczej. Np. uczciwość rodziców i nauczycieli nie wystarczy do wyrobienia zdecydowanej postawy młodego człowieka, jeżeli w zakładzie pracy spotka się on z atmosferą nadużyć, nieuczciwości, niedbałstwa itp. Konflikt norm postępowania w rodzinie i w szkole z tymi, które obowiązują w zakładzie pracy, w zespole za-

dobrą organizacją pracy uczniów, z dobrą zabawą. Jednolitość świeckiego systemu wychowawczego przy jednoczesnym uświadomieniu młodzieży, które z jednostkowych ludzkich zamiłowań, aspiracji, dążeń dadzą się istotnie zrealizować w aktualnej sytuacji społecznej, w zgodzie z aktualnymi potrzebami społecznymi pozwoli uniknąć jednego z centralnych konfliktów, jakie przeżywa młodzież. Konflikt ten wynika z jednej strony z przeświadczenia o wielkiej sile człowieka organizującego swoje życie indywidualne i społeczne, z drugiej — ze świadomości istnienia zła w tym życiu. Siera się tu zaufanie do człowieka i skłonność do potępienia go.

Wychowanie świeckie, oparte o znajomość rzeczywistych procesów społecznych i kierunku rozwoju społeczeństwa, powinno ukazywać lepsze, nawet idealne perspektywy życia — inaczej z trudem da się zbudować w wychowywanej młodzieży zdolność wartościowania i stawiania celów jednostkowych. Wiąże się z tym ściśle wzbudzenie umiejętności rozróżnienia dobra i zła w realnym życiu — brak umiejętności takiego rozróżnienia prowadzi natomiast często do cynizmu lub oportunistu.

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach problematyka, którą zajmować się będzie w najbliższym czasie ogólnokrajowa konferencja poświęcona świeckiemu wychowaniu moralnemu, organizowana przez Towarzystwo Szkoły Świeckiej z udziałem wybitnych pedagogów, psychologów, a także socjologów i filozofów.

Tadeusz Płużański

SŁOWEM CZY DZIAŁANIEM?

zów i zakazów, do kar i nagród, do nauczania i moralizowania. Polegać ono powinno na działaniu, w którym wzrasta zaangażowanie społeczne i jednocześnie społeczna wiedza, w którym rodzi się poczucie dobre lub złe spełnionego obowiązku, powstaje refleksyjny stosunek do samego siebie, umiejętność kierowania sobą. Osiągnąć to można przez systematyczne kształcenie, udoskonalanie społecznej działalności młodzieży — i na tym polega wychowawcza rola organizacji młodzieżowych, rola spełniana jak dotąd najlepiej chyba przez harcerstwo.

Świeckie wychowanie moralne polega więc przede wszystkim na umożliwieniu młodzieży poznania otaczającej rzeczywistości i na aktywnym wprowadzeniu tej młodzieży w życie społeczne.

W konkretnych sytuacjach wychowawczych nie brakuje nam na ogół uzasadnień właściwego postępowania, brakuje natomiast często odpowiedzi co w danym wypadku powinno się uczynić. W podjęciu właściwej decyzji potrzebne są nie tylko ogólne wskazówki, ale odpowiednio ukształcony charakter wychowanka. Kształcenie charakteru w świetle nowoczesnej pedagogiki osiąga się nie przez lekturę i „duchowe ćwiczenia”, lecz w działalności rzeczowo — społecznej przez systematyczne przygotowanie wychowanka do rozwiązywania coraz trudniejszych, konkurencyjnych „prób życiowych”. „Próby” te w wy-

bawowym, w gronie pozaszkolnych kolegów przerodzi się w świadomości wychowanka w konflikt przeciwstawnych postaw prowadzący do zwichnięcia poczucia moralnego człowieka.

Świeckie wychowanie młodzieży ma objąć całe jej życie, ale nie w trybie „katechizmowym”, bo to prowadzi do nieuchronnej błęski całego systemu wychowawczego ma być związane z dobrą atmosferą w domu, w szkole, z

Bibliobusy — w dżungli

Przed 4 laty została założona, przy pomocy UNESCO bogato wyposażona biblioteka — w Nigerii, w miejscowości Enougou. Obecnie biblioteka ta ma już poważny dorobek. Jej bibliobusy przemierzają drogi wśród dżungli, wioząc książki do odległych wiosek nigeryjskich. Np. jeden z bibliobusów w ub. roku wypożyczył około 17 tys. książek.

Największym powodzeniem cieszą się książki o znaczeniu praktycznym — z dziedziny ekonomii, techniki, księgowości itp.

Reżyser Jan Rybkowski ukończył ostatnio zdjęcia do swego nowego filmu pt. „Dziś w nocy amrze miasto”. Jest to już dwunasty film tego reżysera.



O dyscyplinie pracy

„Dyscyplina pracy jest jedną z podstawowych instytucji socjalistycznego prawa pracy... O rozwoju materialnym społeczeństwa decyduje poziom produkcji przemysłowej, osiągnięta wydajność pracy. Ten właśnie fakt określa miejsce i znaczenie problematyki dyscypliny pracy, która jest jednym z niezbędnych warunków prawidłowego i wydajnego przebiegu procesu produkcji, a należyte jej uregulowanie prawne ma zasadnicze znaczenie dla pracy przedsiębiorstwa” — pisze Zbigniew Salwa w swej książce: „Socjalistyczna dyscyplina pracy” (PWN).

Ogromna aktualność zagadnienia dyscypliny pracy, a także brak gruntowniejszej jego analizy w literaturze naukowej — podyktowały autorowi zajęcie się tą problematyką. W przedmowie autor zastrzeg, że w części szczegółowej ograniczył się do przedstawienia zagadnienia wyłącznie na gruncie pracowniczego stosunku pracy z pominięciem spółdzielczych stosunków pracy. Omówił on przede wszystkim aspekty dyscypliny pracy; aspekty pozaprawne omówione zostały w takim zakresie, jakiego wymagały założenia metodologiczne. Oparta na obszernej bibliografii, książka omawia zagadnienia takie, jak istota i pojęcie socjalistycznej dyscypliny pracy; Rozwój prawnego regulowania obowiązków dyscypliny pracy w Polsce Ludowej; Obowiązki dyscypliny pracy. Książka niemal konieczna w każdej instytucji i ciekawa zarówno dla pracodawcy, jak i dla pracowników.

Uwaga kierowcy!

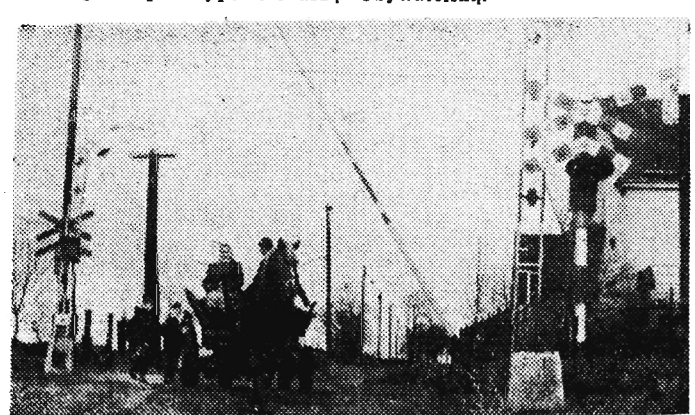
Stop — przejazd zamknięty

Statystyki prowadzone przez Ministerstwo Komunikacji wykazują, że każdego dnia pod kołami pociągów giną ludzie, nieraz dziećmi. Przyczyną jest zamknięty przejazd. Kierowcy pojazdów mechanicznych i konnych, rowerzyści oraz przechodnie winni wtedy zatrzymać się przed sygnalem. Wygaszenie sygnału następuje w 3 do 9 sekund po przetoczeniu się ostatniego wagonu. Przejazd jest wolny.

Samoczynna sygnalizacja z półrogatkami wyposażona jest oprócz sygnału świetlnego w zapory zamykające prawą stronę jezdni, pomalowane na kolor czerwony i zaopatrzone w światła ostrzegawcze również koloru czerwonego.

Na przejazdach linii dwutorowej może się zdarzyć, że po przejechaniu jednego pociągu urządzenia pozostaną w stanie ostrzegającym dłużej niż przez 9 sekund. Oznacza to, że zbliża się drugi pociąg z przeciwnego kierunku. Korzystanie zatem z przejazdu jest nadal zabronione.

Ostrzega się użytkowników dróg, że omijanie półrogatek na prze-



Kiedy tradycyjne potrawy świąteczne z nowoczesnych lodówek?

(WIT-AR) Był taki film, bodajże francuski, w którym makiabryczne przemyśle bohaterów skupiały się wokół nieboszczyka ukrywającego w... lodówce. Z całej tej historii widzę jedno na pewno odniosło wrażenie: „ale lodówki mała w tym kraju obszerne”... Rzeczywiście, rozmiary domowych urządzeń chłodniczych stały się na świecie zwiędzając, rosły bowiem zakres stosowania ich na użytek codzienny. Jesteśmy — co tu dużo mówić — pod tym względem znacznie dalej w tyle za krajami wysoko uprzemysłowionymi, niż pod względem

wyposażenia mieszkań np. w pralki, radioaparaty, czy telewizory. Dlatego w podobny film polskiej produkcji nikt u nas chyba nie uwierzył, po prostu nie mamy lodówek tej wielkości...

Najbliższe lata powinny jednak zmienić nieco sytuację w tej dziedzinie. Na deskach konstruktorów znajduje się bowiem nowa polska lodówka „co się zowie”. Zobaczymy (pod koniec br. będzie gotowy prototyp), czy spełni ona zapowiedzi konstruktorów, którzy obiecują prawdziwie nowoczesny sprzęt o znacznej już pojemności — 150 litrów. Zastosowanie agregatu sprężarkowego pozwoli uzyskać w całym pomieszczeniu temperatury niższe od zera. Czynnikiem chłodzącym ma być najlepszy ze stosowanych w tym celu gazów, tzw. „freon 12” (dychlorodwulfuorometan CF₂Cl₂), nad którego otrzymaniem pracują już chemicy w laboratorium Zakładów Azotowych w Tarnowie.



★ **MASZYNISTA** kolejowy Stanisław Mikosz podczas przetwarzania wagonów na bocznicę PZGS w Dębicy potrącił zamalowanego w tym czasie ulicą na niestrzeżonym przejeździe 59-letniego Władysława Kamińskiego. Wymieniony poniósł śmierć na miejscu.

★ **EDWARD BRAJA** zam. w Dukli, prowadząc samochód ciężarowy „Praha”, należący do OTR w Sanoku, wpadł w rejonie Lipowicy pow. Krosno do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku zarówno kierowca, jak i jadący z nim pomocnik, Tadeusz Wielgos, doznali licznych obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala. Przyczyną wypadku było prowadzenie pojazdu w stanie niestrzeżonym.

★ **MICHAŁ PORYNIAK**, prowadząc samochód ciężarowy „Star-20”, należący do Centrali Mieszej w Przemyslu, zderzył się na zakręcie szosy w rejonie wsi Hrynów pow. Lubaczów z drugim samochodem ciężarowym „Star-21”, należącym do PKS Jarosław. Oba pojazdy zostały lekko uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było. Wstępne dochodzenia ustaliły, że winę za wypadek ponosi kierowca Poryniak, który przy zmianie kierunku jazdy nie wyrzucił wskazówek kierunkowskazu.

★ **NA JEDNEJ** z ulic Przemysła kierowca samochodu osobowego należącego do Przedsiębiorstwa Sprzętu Łączności pozostawił nie zamknięty wóz. Wsiadł do niego nie posiadający prawa jazdy Zbigniew Chomiak, który po uruchomieniu silnika, jadąc ulicą, uderzył przodem samochodu w betonowy płot. Wóz uległ uszkodzeniu, a Chomiak został zatrzymany przez organa MO.

Nowości filmowe

Hollywoodzkie Stowarzyszenie Prasy Zagranicznej przyznało „Złoty Globus” — nagrodę dla najlepszych aktorów dramatycznych.



A oto laureaci: Burt Lancaster („Trapez”) nagrodzony za główną rolę w „Elmer Gantry” i Greer Garson („Madame Curie”), „Zagubiony klucz” — za rolę Elconary Roosevelt w filmie „Wschód słońca w Camerobello”.



(j)

Było to 4 września ub. roku. Na odpust do Radomyśla ciągnęli młodzi i starzy. Szli pieszo, jechali furmankami, motocyklami, rowerami, z Kępy Zaleszańskie, Partyni, Przedborza i innych okolicznych wiosek.

Nie tylko gwoli zadośćuczynienia sprawom duchowym. Odpust w dzisiejszym pojęciu — to szczególnego rodzaju okazja do towarzyskich spotkań, zwłaszcza dla młodych. Okazja do „zdrowego” popicia, potańcówki, a nawet... załatwiania porachunków osobistych, z tym czy owym mieszkańcem innej wioski. Kiedy ze łbów się kurzy — o awanturę nie trudno.

Ryszard Ład z Kępy Zaleszańskie, choć miał dopiero 17 lat — nie chciał uchodzić za gorszego od innych. Tyle tylko, że starsi mieli zawsze przy sobie trochę grosza na wypitkę i opłacenie muzyki, a on nie. Jadąc rowem rozmyślał więc nad tym, skąd zdobyć pieniądze na kawalerskie wydatki. Myśleć można — wymyśleć trudno.

Ale oto już w Radomyślu, przy kosciele, spotyka swoją kuzynkę, Tereskę Tomczyk, ze wsi Nowin. Spotkanie było krótkie; kilka wzajemnych informacji o sobie i zdrowiu rodziny, wymiana poglądów na to, jak spędza dzisiejszy „odpustowy” wieczór, kilka żartów i już młodzi zegnają się w trakcie rozmowy. Ryszard dowiedział się, że ciotka też ma być na odpuscie w Radomyślu. I nagle zrodziła się myśl: Ciotka ma przecież w szafie grubszą gotówkę — można by się... „podzielić”.

W ślad za tym powstał plan działania: — pojedzie do ciotki wtedy, kiedy ona będzie na odpuscie, postara się wejść do mieszkania i niepostrzeżenie zabierze z szafy część ukrytych tam w bieliźnie bank

Proszę wstać! Sąd idzie!

Odpust w Radomyślu

notów. Może nawet nikt nie zorientuje się, że brakuje pieniędzy? A jeśli zauważy, to w każdym razie nawet cieni podejrzania nie padnie na niego. Był przecież na odpuscie — wszyscy go widzieli.

Plan zakończył się jednak fiaskiem. Mimo skrupulatnych poszukiwań, nie znalazł nigdzie klucza i do mieszkania nie wszedł. Wrócił więc z powrotem na odpust zły i zawiedziony. Około godz. 15 pojechał drugi raz. Tym razem zetknął się tuż przy zabudowaniach z powracającą z odpustu ciotką. Zaproszony do izby — rozosił się na dobre, nie zważając na to, że ciotka ma sporo pilnej pracy w gospodarce. Było mu to nawet na rękę.

Korzystając, że ciotka wyszła na chwilę do stajni — otworzył szafę i zabrał gruby plik banknotów owiniętych w białą chustkę. Dla niepoznaki posiadział jeszcze chwilę, a potem — usprawiedliwiając się chęcią spożycia z kolegami na odpuscie — odjechał.

Po drodze zatrzymał się w niewielkim zagajniku, wyjął z kieszeni pieniądze i przeleżył je. Było 14 tys. złotych w banknotach 500-złotowych. Teraz mam z czym jechać na odpust — pomyślał.

Odpustowa zabawa z kolegami trwała do późnych godzin nocnych. Nie dziwnego — było się co się bawić. Starczyło też i na kupno motocykla, po którym następnego dnia pojechał z kolegami

Janem K. do Stalowej Woli. Motocykle sprzedawano wprawdzie na talony, ale za „jedyną” 600 złotych usługę sprzedawca „odstąpił” i talon. Był klient był zadowolony, a sklep nie narzekał na słabe obroty.

Zaintrygowany kolega dopytywał się Ryszarda Ł., skąd ma pieniądze — ale ten oświadczył mu, że otrzymał je od rodziców. Później zaś, gdy stwierdził, że kolega nie dowierza tej wersji — zwierzył się, że wygrał w Toto-Lotka. Ile? — tego oczywiście nie określił.

Kiedy wieczorem przyjechał z kolegą do domu na nowym motorze — musiał znów znaleźć jakieś wyjaśnienie — odnośnie pieniędzy. Matce powiedział, że pożyczycy je u kolegi, z ojcem nie poszło jednak tak gładko. Po krótkiej rozmowie przyznał się, że

skradł je poprzedniego dnia ciotce, Antoninie Tomczyk, z Nowin. Matka przyjęła wyjaśnienia syna i objęła, ojciec natomiast mocno zdenerwował się i zażądał natychmiastowego zwrotu reszty pieniędzy. Niestety, Ryszard Ł. miał już tylko dwa tysiące złotych. Gdzie podział resztę — nie umiał wyjaśnić.

Następnego dnia ciotka spotrzała brak pieniędzy i domyslała się, kto mógł być sprawcą kradzieży. Ryszard Ład „ulotnił” się jednak i ukrywał przez kilka miesięcy. W międzyczasie wyszło na jaw, że zasiadce Ładów ob. Bronisław Cz. zgineło również w zagadkowy sposób ok. 7.000 zł. Podczas rewizji w domniamanym miejscu ukrywania się sprawy maleniśmy także ukrytą, zawierającą 38 nowych banknotów do samochodów „Star-20”. Nikt się do niej nie przyznał.

Podczas rozmowy Ryszard Ład przyznał się wyłącznie do kradzieży 14 tys. zł uparcie twierdząc, że z pozostałymi kradzieżami nie miał nic wspólnego. Z braku dowodów winy, Sąd skazał go tylko za kradzież, do której sam się przyznał, na rok więzienia.

Tak to bawia się dziś na odpustach niektórzy młodzieńcy, odgrywający „kawalerów” za kradzione pieniądze. Religijny zwyczaj wcale im nie przeszkadza w okradaniu nawet swoich krewnych.

J. CHODZIŃSKI

Dział broni muzeum w Sanoku stale się powiększa. Ostatnio zbioru wzbogacił pałasz pochodzący z Bliskiego Wschodu. Na szabli znajduje się wygrawerowane

Pałasz arabski krustowana srebrną i złotem. Ekspонат, którego czasu wykonania na razie nie udało się ustalić, przekazał muzeum ob. Krężel z Hoczwi (pow. Lesko).

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MONTERÓW SANITARNYCH, ELEKTRYKÓW I SPAWACZY aktywnych o wysokich kwalifikacjach zatrudni **LUHELSCIE PRZEPISOWISTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO** w Lublinie, ul. Narutowicza 56 p. 3. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zamiejscowym zapewnią się dobre wyposażone hotele robotnicze i stołówkę. K-309/5

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Ostrowcu Świętokrzyskim, ul. Kilińskiego 12, tel. 436 zatrudni natychmiast **INŻYNIERA BUDOWLANEGO** z uprawnieniami lub **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z praktyką na stanowisko kierownika robót oraz **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko kalkulatora. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K-347/2

OGłoszenia drobne

NAUKA

OSRODEK Szkoleniowy Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Przemyslu rozp. czyn. na dniu 5 kwietnia 1961 r. kurs kwalifikacyjny spawania gazowego. Zapisy przyjmuje sekretaria: warsztatów Szkoły Zawodowej — Przemysł, ul. 1 Maja 97. K-534/7

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-388/15

SPRZEDAŻ

CEGLĘ białą kl. I — wapno — gips poleca: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Piłater 20. K-429/13

SAMOCHOÓD „P-70” nowy — pilnie sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, tel. 42-82. G-402/1

SPRZEDAM dom murowany z ogrodem w Rzeszowie — Podpromie. Wiadomość: Stalowa Wola, Podleśna 3 m. 1. G-395/1

PRACA

DZIEWCZYNA do dziecka potrzeba natychmiast. Rzeszów. Skłodowskiej, Blok 1 A m. 40. G-401/1

ZGUBY

ZYCH Edward zgubił legitymację służbową wydaną przez Prezydium PRN — Lesko, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Sanok, dowód osobisty wydany przez KP MO — Sanok i prawo jazdy kat. III wydane przez Prez. PRN Nowy Dwór Mazowiecki. G-397/1

PIERÓG Stanisława zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. wydane w 1946 r. w Rydzynie, pow. Mielec. Pg-413/1

BIS Marian zgubił w 1954 r. świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Jastkowicach. Pg-414/1

ZGUBIONO świadectwo 4 kl. szkoły podstawowej wydane na nazwisko Klak Józef przez Szkołę w Wólcie Pełkiskiej. Pg-416/1

LEJA Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Łańcut oraz prawo jazdy nr 0008 wydane przez Wydział Komunikacji — Leżajsk. Pg-417/1

FRENGO Longin zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RM 2474 motocykla marki „Junak” wydana przez Wydział Komunikacji w Przeworsku. G-398/1

NAJWESELSZY numer „KARUZELI”

to świąteczny numer KARUZELI

JUŻ W KIOSKACH „RUCHU”

K-557/1

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót wodno - kanalizacyjnych, drogowych, torowych oraz **KWALIFIKOWANYCH BRUKARZY** — zatrudni Zarząd Robót Inżynierskich Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty Im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia i Płac ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak 20 a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 14. K-531/4

2 RZEMNIKÓW na stanowiska kierowników sklepów mięsnych zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jarosławiu. Zgłoszenia kierować pod adresem biura Zarządu — Jarosław, ul. Kraszewskiego 19. K-546/2

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** z długoletnim stażem pracy w zakresie analizy dokumentacji oraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** wed. kan. i c. o. z długoletnim stażem pracy na stanowisku kierownika robót wodn. kan. i c. o. zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Mielcu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-553/1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chlopska” w Radymnie przyjmie natychmiast fachowca piekarsza na stanowisko kierownika piekarni oraz **FACHOWEGO KIEROWNIKA GOSPODY**. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zarząd. K-360/2

Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Projektowe Oddział Rzeszów, plac Wolności 8 zatrudni natychmiast kalkulatora do kosztorysów budowlanych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-358/1

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — mężczyzn powyżej lat 18 — zatrudni natychmiast przy robotach torowych w terenie Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych PKP w Krakowie. Warunki pracy i płacy: wynagrodzenie zasadnicze miesięczne, premia oraz dodatek specjalny za pracę w terenie. Przystępują także diety 18 zł dziennie oraz deputat waglowy i ubranie robocze. Zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych, tanie obiady, na miejscu, bezpłatne bilety na dojazd do domu po zmianie bielizny. Zgłoszenia przyjmuje i udziela szerszych informacji referat ogólny Oddziału w Krakowie, Rondo 1, pokój 228. K-552/3

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, betonowych lub torowych — przyjmie Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie i 20 proc. dodatek bieżączki. Praca w akordzie. Zakwaterowanie, stołówka, ubranie robocze zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Odcinka w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-506/4

KIEROWCÓW samochodowych na samochody ciężarowe i ciągniki — zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowo Budownictwa w Nowej Hucie. Wynagrodzenie akordowe do omówienia. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych. Ponadto istnieje możliwość bezpłatnego uzyskania wyższej kategorii prawa jazdy na kursach organizowanych przez przedsiębiorstwo. Nie wyklucza się także zatrudnienia pozostałych w zawodzie — na stanowiska pomocników kierowców. K-442/4

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Radymnie

OGŁASZA PRZETARG

na budowę zlewni mleka we wsiach Maikowice i Łazy. Z dokumentacją techniczną można zapoznać się codziennie w biurze Spółdzielni. Oferty prosimy składać do 5 kwietnia 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie się podlega wyborowi oferenta. K-559/1

Komunikat

P. P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Rzeszowie zawiadamia grających i sympatyków, że ze względów technicznych będą przyjmowane zakłady świąteczne na terenie województwa do czwartku 30. III. 1961 r. godz. 20, zaś na terenie miasta Rzeszowa do piątku 31. III. 1961 r. godz. 20. **Więc nie zapomnij nadać świątecznego kuponu LOTKA.**

K-561/1



Siostry

Stara się ostatnim tchem coś wytłumaczyć, drga na biurku zawalonym materiałami do partyjnego sprawozdania.

— Na amen go zarabiałem... na amen... Krew ścieka na partyjne akta.

Major ciągle się wyrzuca ku oknu, jego wzrok sięga gdzieś daleko, daleko ponad głowami towarzyszy.

— Marusia! — krzyczy ostrzegawczo.

Wszyscy się ogłdzają, później wypatrują kogoś na rynku, nikogo tam nie ma. W końcu zrozumiełi straszną prawdę.

— Marusia! — krzyczy przerażony. Sekretarz ociera pot z czoła i w okamgnieniu przemienia się w siostrę miłośniczkę, która już widziała setki ludzkich tragedii i nauczyła się obejmować je oczami nieoduracalnego nieśczęścia. Więc tylko łagodnie ból potakiwaniem. Mówił przytulając się do majora:

— Marusia... cudo...

Major zaprzecza gwałtownie.

— Cuda zdradzają. — Protestuje zupełnie przytomnie. — Była czarna i smutna. A miała przecież dopiero dwadzieścia lat — Zginęła tak młodo.

— Rozdzielili nas front. W Pottawie.

— Niemcy ją... — Niemcy? Ja!!! Puśćcie, ja ją obronię! — Uspokój się. Zryw ją zobaczysz. — Nie! Ona w piwnicy. Ja zaś pędzę z krasnoarmiejcami na ulicę Lenina. Ona widzi...

— Wybiega...

— Pada granat... — Major wyrzaca oczy. Same białka. Wyzwała się z rąk towarzyszy, lecz nie próbuje już skakać. Tarza się rozpaczliwie po podłodze, pelza od jednego towarzysza do drugiego, chce oblać za nogi. — Marusia, Marusia...

Być może odtwarza przedśmiertne ruchy narzeczonej, która błaga kochanka o przebaczenie jej czegoś złego, co nieopatrznie uczyniła. Przycicha na chwilę, jakby w przylutaniu do jakiegoś widma znalazł ukojenie. Rozwiera ramiona, opuszcza go złuda, znów krzyczy: — granaty, granaty! — cofa się i znów chce biec przed siebie. Ratować, ochronić.

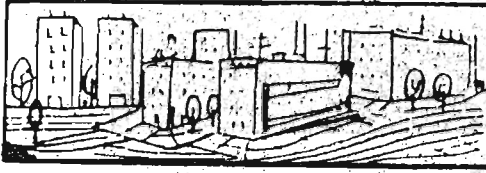
Dziewczyna ciągle biegnie ku niemu i ciągle pękały koło niej granaty. Nie mógł się od nich wyzwolić. Budziły go ze snu i przypomniały się przy każdej śmierci. Nie mógł się wyzwolić od nieczyjej śmierci, bo jedną z nich była śmierć Marusi.

Sekretarz powiedział ni to z zalem, ni to z aprobatą:

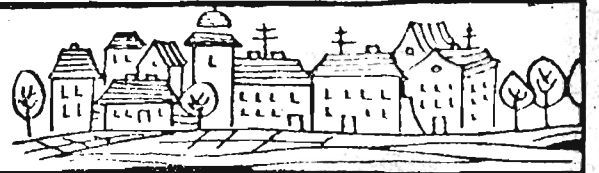
— I kto był pomyślał... Radziecki czołwiek.

Rozpłakał się, bo zrozumiał wszystko cokolwiek mu mówił Sekretarz przez ten czas wstępnego porządkowania zdobytego światła.

KONIEC



RZESZÓW



S r o d a
29
marca 1961 r.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) —
Bambi (USA 1. 7)
godz. 15.30
Dama kameliowa
(USA 1. 16)
godz. 17.15, 19.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Pies przy klawiaturze
(węgier. 1. 9)
godz. 17, 19.30

SWIT (ul. Langiewicza) —
Odette S-23 (ang. 1. 14)
godz. 17, 19

APOLLO (Staromiejskie) —
Million (franc. 1. 12)
godz. 16.30, 18.30

PRZODOWNIK (ul. Fetejskiego) —
Trzecia licealna (ul. 1. 16)
godz. 17 i 19.10

WDK (ul. Okrzei 7) —
Legenda o lodowatym sercu
(radz. 1. 10)
godz. 16, 18, 20

UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

ODGZYT

Etyka religijna — Dom Kultury WSK sala TPRR — godz. 17 i 19

Radio

PROGRAM I
Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
12.05 15.00 18.00 20.00 23.00

9.00 Aud. dla kl. I i II pt.
„W górę i w dół” 9.20 Melodie
zawsze młode 10.20 Nowości
Polskiego Wydawnictwa Muzycznego
10.50 Nasze sprawy
powседневne 12.15 Muzyka ludowa
różnych narodów 12.30
„Rolniczy kwadrans” 13.00 Dla
klas I i II „Podarunek Małgosi”
14.00 „Premiera” w opow. S. Około-Kuśak 15.35
Koncert solistów 16.05 O problemach
młodzieży 16.15 Z piosenką i melodią
przez świat 17.30 Z życia Związku
Razdziałkiego 18.05 Reportaż literacki
18.25 Kurs nauki języka francuskiego
19.00 „Pięć minut odpowiedzi” 19.05 Uniwersytec
Radiowy 19.15 „O wychowaniu”
19.20 „Koncert orkiestr rozrywkowych”
20.20 Melodie ludowe ze Śląska
20.45 „Ze wsi i o wsi” 21.00 Koncert Chopinowski
21.45 „Wędrowki Piotra Arcygarza” fragm.
piew.

PROGRAM II
Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30
12.05 15.00 19.00 23.50

7.40 Przegląd prasy 9.00 Uwertury i marsze symfoniczne
9.35 „Ewa i Księżyc” 10.20 Kultura pilnie poszukiwana
11.30 Polska muzyka rozrywkowa
12.15 Problemy ekonomiczne
12.30 Swojskie melodie — gra
Zespół Harmonistów T. Wesolowskiego
12.45 Kurs nauki języka rosyjskiego
13.30 Małe zespoły rozrywkowe
14.45 „Mówi technika” 16.00 Muzyka
baletowa 18.50 Felieton na temat
międzynarodowe 19.20 Teatr Pol. Radia
„Saga o Sygrydzie i Olfie” 22.15 Opowieść
Wasylisy Pietrowny — fragm. opow.
Antonowa 23.15 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR

16.00 Wiadomości zmię rzeszowskiej 16.10 „Ze spotkań z kandydatami” rep. J. Popowa 16.20 Popularne piosenki 16.35 Radio-reklama.

Spotkania — Spotkania — Spotkania

Rzeczowa dyskusja, cenne wnioski wysuwane są na spotkaniach wyborców z kandydatami na posłów do Sejmu i na radnych

W dalszym ciągu w Rzeszowie odbywają się spotkania kandydatów na posłów do Sejmu i radnych do Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej z mieszkańcami naszego miasta. Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem i liczną frekwencją. Poruszane są na nich bardzo istotne problemy, przedstawiane są wnioski, które mogą usprawnić wiele

dziejzin życia w naszym mieście.

W ostatnią niedzielę z pracownikami służby zdrowia spotkali się kandydat na posła Michał Grendys, kandydat do WRN dr Paweł Heczko, dr Zofia Sławek, ob. Kazanowski oraz kandydaci na radnych do MRN tow. Józef Krajnik sekretarz KM PZPR i dr Lesław Grzegorzczak.

Na podkreślenie zasługują postulaty wysunięte w czasie tego spotkania. Siłą rzeczy dotyczyły one problemów służby zdrowia. Zwrócono m. in. uwagę na potrzebę wydzielenia pomieszczeń dla placówek służby zdrowia w budujących się nowych blokach, na stworzenie odpowiednich bodźców, które by zachęcały młodych lekarzy do osiedlenia się w wsi. Proponowano również wyłożyć asfalterm ulicę Chopina i Naruszewicza w pobliżu szpitali. Pozwoli to na poprawę

warunków leczenia, bowiem hałas dochodzący z ulicy przez szkodzą chorym. Domagano się również wprowadzenia zakazu picia alkoholu w „Śródmiejskiej” (w części kawiarnianej). Proponowano również, by przynajmniej raz na pół roku spotykali się z sobą członkowie komisji zdrowia Prezydium MRN, z pracownikami służby zdrowia z terenu miasta.

Na spotkaniu tym — zwłaszcza w wystąpieniu kandydata na posła do Sejmu M. Grendysa — podkreślono znaczenie służby zdrowia, jak też jej rolę i zadania w całokształcie naszego życia i zbliżającej się kampanii wyborczej. Plan rozwoju perspektywicznego opracowany dla miasta Rzeszowa na najbliższe 5 lat, przedstawił wyborcom sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Józef Krajnik. (e)

Drużyna harcerska imienia Generała Karola Świerczewskiego

Drugiej drużynie harcerskiej Szkoły nr 3 z Rzeszowa nadano imię bohatera narodowego i rewolucjonisty — gen. Świerczewskiego.

Podczas uroczystości w Jablonce, zorganizowanej z okazji XIV rocznicy śmierci gen. Waltera, harcerskiej drużyny złożyli uroczyste przyrzeczenie. Członkowie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Boguń i gen. brygady Jan Drzewiecki — wręczyli harcerzom krzyże i książeczki służbowe.

Na zdjęciu: fragment z uroczystego przyrzeczenia. Foto — St. Prażuch



Lepsze pieczywo i bardziej uprzejma obsługa — Nowe formy sprzedaży — to plan pracy PSS w Rzeszowie na najbliższy okres

W Rzeszowie obradowało Walne Zgromadzenie Delegatów PSS, poświęcone analizie dotychczasowej gospodarki i wytyczeniu planów pracy na najbliższy okres. W obradach wziął udział sekretarz KM PZPR tow. Józef Krajnik oraz wiceprzewodniczący Prez. MRN Wacław Rudnicki.

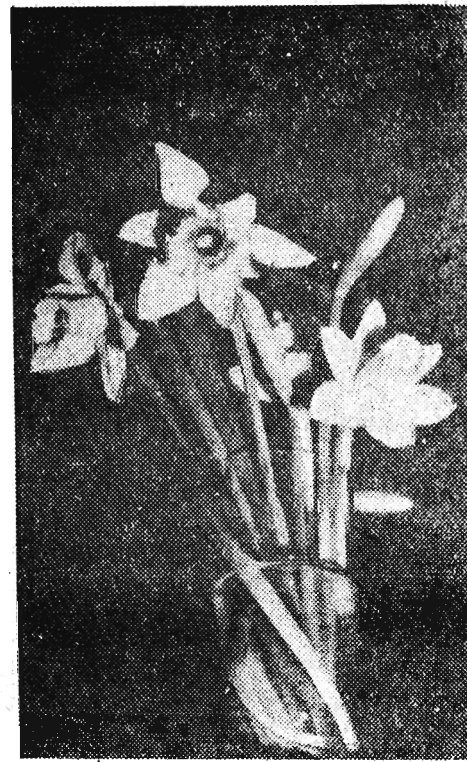
Jak wynikało z referatu, ogłoszonego przez zespa-

łdzielni — Stanisława Krępskiego, PSS działająca na terenie naszego miasta zrzesza już 1661 członków. Podstawową działalnością spółdzielni jest prowadzenie punktów sprzedaży detalicznej, których jest 98, w tym 70 sklepów, 5 piekarni, 1 wytwórnia wód gazowanych, hurtownia piwa, ciastkarnia oraz 4 punkty usługowe. Spółdzielnia wy-

konując stale rosnące zadania, zamknęła rok ubiegły obrótami detalu w wysokości 191.995 tys. zł, osiągając zysk w wysokości 5.066 tys. zł. Cyfry te mówią dobitnie o roli spółdzielni w zaopatrzeniu naszego miasta.

Plan na najbliższy okres nakreśla podniesienie estetyki i kultury obsługi, rozwój sieci handlu detalicznego. W związku z tym będzie dalej prowadzona tzw. mała modernizacja wnętrza i wystaw sklepowych i upowszechnione będą nowe formy handlu, jak preselekcja i samoobsługa. W produkcji piekarniczej wysiłek spółdzielni zostanie skierowany na podniesienie jakości pieczywa i poszerzenie asortymentu.

Jednym słowem — podniesienie gospodarności, walka z rozrzutnością, usprawnienie zaopatrzenia konsumenta, poprawa estetyki i kultury obsługi oraz jakości produkcji, to najpilniejsze zadania PSS na bieżący rok. (b-a)



Zakwitły już narcyzy...

Foto: Kopeć

Pracownicy rzeszowskich bibliotek publicznych w akcji wyborczej

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie odbyło się 2-dniowe seminarium dla pracowników wypożyczalni z terenu całego województwa. Tematem szkolenia, które Woj. Biblioteka Publiczna organizuje dla swej kadry każdego kwartału, był również udział pracowników bibliotek w bieżącej kampanii wyborczej. O zadaniach służby bibliotecznej w obecnym okresie przygotowań do wyborów mówiła red. C. Błonska, omawiając niektóre formy pracy popularno-propagandowej, wypożyczalni i punktów bibliotecznych. Prelegentka wskazała na szeroki zestaw literatury, stanowiącej podstawę do szerokiej konfrontacji faktów historycznych z aktualną sytuacją Rzeszowszczyzny, a przede wszystkim wsi rzeszowskiej. Wspólnie omawiano sprawy bliższych kontaktów terenowych bibliotek publicznych z komitetami Frontu Jedności Narodu, które dostarczą im okolicznościowych wydawnictw, fotogazetek i innych materiałów wyborczych.

Uczestnicy dokonali przeglądu nowości wydawniczych literatury popularno-naukowej, wysłuchali prelekcji mgr Zielińskiego pt.: „Postępowe idee polskiego pozytywizmu” oraz referatu mgr Czerwińskiej - Przywary na temat: „Historia skarbów wawelskich”. Z dużym zainteresowaniem pracownicy bibliotek słuchali relacji dyrektora WBP Piziaaka o bibliotekach w ZSRR. Jako uzupełnienie prelekcji wyświetlono film popularno - naukowy pt. „Biblioteka im. Lenina”. C.

Ani kropli alkoholu w czasie pracy

1661 członków zrzesza Towarzystwo Trzeźwości Transportowców

W ubiegłą niedzielę obradował w Rzeszowie i Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Trzeźwości Transportowców, które zrzesza już 1661 członków, w 50 kolach działających głównie w Rzeszowie i niektórych powiatach naszego województwa.

Stąły wzrost ilości pojazdów mechanicznych powoduje m. in. zwiększenie wypadków drogowych. Np. w ub. roku na drogach naszego województwa zanotowano 1.197 wypadków, w tym 209 spowodowanych było pijanstwem kierowców. W tych katastrofach zginęło 66 osób, 978 odniosło rany. Zniszczono 853 pojazdy na sumę 1.709 tys. zł. TTT, które będzie współpracowało z MO, „Automobilklubem” PZMot i LPZ, podejmie kroki zmierzające do zmniejszenia liczby wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców.

W tym celu powołano wojewódzkie władze TTT. Towarzystwo — trzeba stwierdzić z dnia na dzień zyskuje coraz więcej zwolenników w naszym społeczeństwie. Naczelne hasło brzmi: „Ani kropli alkoholu w czasie pracy”. W dyskusji zabierający głos wysuwali wnioski, by Towarzystwo wpłynęło na zakładanie kół wśród innych użytkowników dróg oraz by przy pomocy wystaw, fotogazetek i zdjęć dokonanych na miejscu

poważnych wypadków drogowych — uświadamiać i przestrzegać kierowców przed poważnymi następstwami, jakie niesie z sobą picie alkoholu w czasie pracy. (b-a)

„Czy zawsze musi się być matką”

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się odczyt dla kobiet pt. „Czy zawsze musi się być matką?”, zorganizowany staraniem kierownictwa ZDK WSK i Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Rzeszowie. Ze względu na dużą frekwencję — na odczyt przybyło ponad 400 kobiet — musiał się on odbyć w dużej sali widowiskowej domu kultury. Odczyt wygłosiła dr Jadwiga Beaufre z Krakowa. Na marginesie należy wspomnieć, że w kwietniu br. w ZDK w Rzeszowie odbędzie się podobny odczyt dla mężczyzn pt. „Czy zawsze musi się być ojcem”.



Prawdę powiedziawszy ulica Jabłońskiego nie upiększa miasta. Tu bowiem skupiły się nędzne parterowe budyneczki z różnymi przyległościami, które przypominają Rzeszów jeszcze sprzed I wojny światowej. Pora chyba pomyśleć o zlikwidowaniu tych ruder. Foto — Trzeciak

Już jutro rozwiązanie konkursu

TIP-TOP, NOWINKA, COCKTAJLOWA?..

Olbryzi napływ propozycji na nazwę dla kawiarni, która otwarta zostanie przy ul. Żeromskiego w Rzeszowie przedłużył nieco pracę specjalnie w tym celu powołanej komisji. Chcemy jednak zawiadomić czytelników, że już w dniu jutrzejszym podana zostanie nazwa wybrana drogą konkursu jak również nazwiska zwycięzców i lista nagród.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4679, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemyski, ul. Warszawska 13, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Jar nohrzeg, ul. 1 Maja hl. 3a tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-448 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. P-5-582